

Jean M. Twenge (2017) *iGen: Why Today's Super-Connected Kids Are Growing Up Less Rebellious, More Tolerant, Less Happy – and Completely Unprepared for Adulthood – and What That Means for the Rest of Us*, Atria Books: New York, London, Toronto, New Delhi [Kindle edition]

Książka Jean M. Twenge *iGen: Why Today's Super-Connected Kids Are Growing Up Less Rebellious, More Tolerant, Less Happy...* porusza niezwykle istotny dzisiaj problem, jakim jest wpływ szybkiej i zapośredniczonej komunikacji na relacje międzyludzkie młodego pokolenia. Według Autorki wpływ smartfonów na życie ich użytkowników jest tak wielki, że na tej podstawie można wyróżnić całe pokolenie *igen* – generacja i. I jak Iphone, I jak *ja* [ang.] lub I jak indywidualizm.

Socjologowie często posługują się pojęciem pokolenia/generacji mając na myśli grupy wiekowe różniące się sposobem życia, wartościami lub też posiadające wspólne doświadczenie (jak np. pokolenie Kolumbów). I tak ze względu na czas narodzin mamy: urodzonych w latach 1946-1964 *Baby Boomers*, generację X 1965-1979, Millennialsów 1980-1994 oraz *iGen*: 1995-2012.

Każda z tych kohort posiada charakterystyczne dla siebie cechy i wartości. *Baby boomers* są ambitni i pracowici, generacja X, dzieci *baby boomersów*, są wykształceni, godni zaufania, indywidualistyczni i niezależni, nastawieni na rezultat, technologie nie stanowią dla nich problemu choć wolą tradycyjne metody komunikacji (*face to face*).

Millenialsi, zwani też pokoleniem Y, potrafią i lubią pracować w grupie, są wielozadaniowi, a przy tym pewni siebie i zorientowani indywidualistycznie. I wreszcie generacja I. Pokolenie, którego cechą dystynktywną jest wychowanie w świecie ipadów, smartphonów oraz łatwo dostępnego Internetu.

Twenge w swoim badaniu posługuje się danymi z czterech baz: *Monitoring the Future*, *The Youth Risk Behavior Surveillance System*, *The American Freshman Survey* i *General Social Survey*. Można w nich odnaleźć informacje dotyczące epidemiologii, użycia narkotyków, zmian systemu wartości itp. Stanowią one analogiczne źródło jak polska *Diagnoza społeczna* czy różnego typu badania opinii.

Obraz młodego pokolenia jaki maluje Jean M. Twenge jest niepokojący. Autorka uważa, że dorastanie w świecie zaawansowanej technologii sprawia, że młodzi ludzie różnią się zdecydowanie od swoich starszych poprzedników. Inaczej spędzają wolny czas, inaczej się zachowują, mają inne podejście do religii, polityki, seksu i związków. Wolniej dorastają i usamodzielniają się. Ponadto niemalże obsesyjnie poszukują ochrony i bezpieczeństwa.

Każdy posiadacz telefonu nowej generacji zdaje sobie sprawę z jego zalet i wad. Do tych ostatnich podchodzi się jednak zazwyczaj lekceważąco, wydaje się, że korzyści płynące z jego posiadania zdecydowanie przeważają: Internet zawsze i wszędzie, a z nim dostęp do informacji i rozrywki, ponadto przydatne aplikacje, aparat fotograficzny kalkula-

tor, kalendarz, kamera i wiele innych. Niewielu użytkowników zdaje sobie sprawę z zagrożeń zwłaszcza tych, na które narażeni są młodzi ludzie – uzależnień, oszustw, kradzieży tożsamości łatwego dostępu do pornografii, sextingu, cyberprzemocy.

Według autorki pojawianie się smartfona, a z nim łatwego dostępu do sieci sprawiło, że młodzi ludzie zaczynają przeżywać swoje życie w świecie wirtualnym – tam dzielą się swoimi przemyśleniami, bawią się (nie tylko grają ale i oglądają niekończące się seriale które oferuje np. Netflix) nawiązują znajomości i flirtują. Jednocześnie wydają się być nieprzygotowani do pełnienia ról społecznych. Dorosłość i liczne presje ich przerażają. Boją się, że nie znajdą pracy, przyjaciół i akceptacji. Później robią prawo jazdy, później opuszczają dom rodzinny.

To wycofanie ma swoje konkretne skutki. Pokolenie iGen wykazuje brak zaangażowania obywatelskiego, mniejszą religijność i większą tolerancję obyczajową. Również zwykle związki przybierają nowe formy; jest się razem, ale nie szuka się bliskości i intymności, nawet pocałunki i przytulanie się są traktowane jak wstęp do czegoś trwałego, a to w młodym wieku jest niewskazane. Młodość to czas poszukiwań swojego ja, zdobywania nowych wrażeń i doświadczeń. Seks jest traktowany jako forma zabawy i rozładowania napięcia, a nie element wzajemnej relacji. Co więcej, stosunek najlepiej odbyć po spożyciu alkoholu, bycie trzeźwym sugeruje chęć długotrwałego związku.

Młodzi ludzie rzadziej współżyją i chodzą na randki (pozytywnym jest tu mniej ciąż u nastolatek) równocześnie odsuwając myśl o małżeństwie i rodzicielstwie na dalszy plan. Posiadanie rodziny, dzieci wydaje się im być odległą przyszłością.

Inną cechą generacji I, jest poszukiwanie bezpieczeństwa za wszelką cenę oraz brak odporności na krytykę, co w niektórych opisanych przez Autorkę przypadkach przybiera kuriozalne formy, jak choćby traktowane jako napaść wyrażenie odmiennego zdania. Ostatnią istotną cechą jest wykazanie, że większość młodych czuje się samotna, jest smutna, depresyjna i nieszczęśliwa, nie czerpie z życia ani radości, ani satysfakcji. Więcej czasu w sieci przekłada się na mniejszą jego ilość spędzaną w gronie rodziny lub z przyjaciółmi.

Choć wszystkie te cechy mają charakter negatywny, autorka nie wartościuje i nie antagonizuje kolejnych pokoleń. Jeżeli ktoś oczekuje tęsknoty za starą dobrą Ameryką, z silną i szczęśliwą rodziną spotka go rozczarowanie. Twenge koncentruje się na faktach a nie na ocenie, pozostawiając ją zapewne czytelnikowi. Jako naukowiec (profesor psychologii na San Diego State University, USA) przeprowadza analizę zmiany społecznej, a nie szuka winnych takiego stanu rzeczy.

Co lektura *iGen* może dać polskiemu odbiorcy? Przede wszystkim stanowi ciekawą i popartą badaniami analizę wpływu elektroniki na relacje międzyludzkie. Oczywiście stwierdzenie, że wynalazki od zarania dziejów zmieniały ży-

cie człowieka jest truizmem. Każdy wie, że począwszy od koła, poprzez motykę, druk, maszynę parową, aż do procesora, każde kolejne ulepszenie usprawniało pracę, redukowało wysiłek fizyczny czyniąc tym samym ludzką egzystencję łatwiejszą i bardziej komfortową. Jednak do tej pory wpływ jednego tylko typu urządzenia nie był tak jaskrawy i łatwo uchwytany. Kontekst dotyczy wprawdzie społeczeństwa amerykańskiego, jednak może stanowić dobry punkt odniesienia dla badań europejskich i polskich.

Oprócz naukowców i badaczy, książka ta będzie interesującą pozycją dla rodziców i wychowawców, jak również samych polskich iGen. Dorosłym wskaże zagrożenia i umożliwi profilaktykę, a młodzieży dostarczy pewnej samowiedzy. Polski przekład ukaze się w roku 2019 w wydawnictwie „Smak Słowa”.

*Dr Dominika Sozańska
Instytut Spraw Społecznych UP*